www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
20 grudnia 2022
nr 97 (LXXVII)
cena: 13 kč

WIADOMOŚCI
RYNEK SKĄPANY W ŚNIEGU I KOLĘDACH STR. 2-3

REGION
WYSTAWA W ŚWIĄTECZNEJ OPRAWIE STR. 4

SPORT
PRAWDZIWA REKLAMA FUTBOLU STR. 9

W szpitalach panuje spokój. Czy będzie tak do świąt?

PROBLEM: Dwa tygodnie temu problem ten dotyczył Niemiec, ostatnio pojawił się w Pradze. Czy w takim razie do nas zawita w święta? Mowa o infekcjach górnych dróg oddechowych, które powodują, że w Czechach do ostatniego miejsca zapełniają się dziecięce oddziały intensywnej opieki.

Beata Schönwald

Dziecięcy oddział intensywnej opieki Szpitala w Trzyńcu na Sośnie liczy pięć łóżek. Na razie nie ma tu wielkiego ruchu. – Dzieci wymagających hospitalizacji jest niewiele, ale być może za tydzień będzie już inaczej – mówi zastępca ordynatora Oddziału Dziecięcego trzynieckiego szpitala Beata Sikora. W ciągu 12-godzinnego niedzielnego dyżuru na pogotowiu zbadała 30 dzieci. Część z nich przyszła z infekcjami układu oddechowego. Nie było jednak przypadków, które wymagałyby szpitalnego leczenia.

– Problem, który obecnie występuje w Pradze i okolicy, dotyczy głównie dzieci w wieku do 2 lat. W Trzyńcu mieliśmy z nim do czynienia rok temu. Było tak, że rano przyjęliśmy dziecko na łóżko intensywnej opieki, a wieczorem musieliśmy go zwolnić, bo było potrzebne dla kolejnego małego pacjenta – wspomina lekarka. Wyjaśnia, że łóżko na oddziale intensywnej opieki różni się od tego na zwykłym oddziale tym, że pozwala podawać choremu tlen, a także posiada monitoring jego nasycenia.

Barbara Widenka, ordynatorka Oddziału Dziecięcego Szpitala w Karwinie-Raju, też spędziła miniony weekend, dyżurując na pogotowiu. Najczęściej miała do czynienia z „brzydko" kaszlącymi dziećmi. – W ub. tygodniu mieliśmy na oddziale małe dzieci z zapaleniem oskrzeli oraz wirusem RSV. Część z nich wymagała podawania tlenu. Pytanie, jak sytuacja rozwinie się po silnych mrozach, które nawiedziły nasz region. Prawda jest jednak taka, że każda epidemia zawsze przesuwa się z zachodu na wschód. Możliwe więc, że problem, o którym w niedzielę była mowa w telewizji w związku z praskimi szpitalami, dotrze do nas w święta – przyznaje pediatra.

Chociaż z powodu przeprowadzki karwiński dziecięcy oddział intensywnej opieki był zamknięty od niedzieli i zostanie otwarty dopiero jutro, napływu duszących się dzieci nie odnotował nawet sąsiedni szpital w Hawierzowie. – U nas panuje spokój. Na chwilę obecną mamy zajęte tylko jedno dziecięce łóżko intensywnej opieki – przekonuje rzeczniczka placówki Irma Kaňowa.

Dobra sytuacja na oddziałach pediatrycznych to jedna strona medalu. Druga jest ta, że według informacji poszczególnych wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych już w ub. tygodniu w całej RC liczba zachorowań na grypę i nieżyty górnych dróg oddechowych przekroczyła granicę epidemii. Mamy z nią do czynienia wówczas, kiedy choruje 1600-1800 osób na 100 tys. mieszkańców. W piątek na Morawach Południowych została przekroczona prawie dwukrotnie. Na 100 tys. mieszkańców 3 tys. osób zmagało się z różnymi infekcjami układu oddechowego.

– Aktualnie zachorowalność jest największa za ostatnich pięć sezonów – cytuje agencja ČTK Renatę Ciupek z oddziału epidemiologicznego południowomorawskiego sanepidu.

Województwo morawsko-śląskie pod tym względem, niestety, nie pozostaje w tyle. Dane pochodzące z ub. tygodnia mówią o 2787 chorych przypadających na 100 tys. mieszkańców regionu, przy czym grupą najbardziej dotkniętą przez tego rodzaju infekcje są dzieci w wieku przedszkolnym. ◢

● **Do szpitali trafiają głównie małe dzieci.** Fot. Pixabay.com

Brakuje leków

W okresie, kiedy najbardziej dokuczają nam różnego rodzaju infekcje zarówno o podłożu wirusowym, jak i bakteryjnym, w aptekach od pewnego czasu brakuje lekarstw. Jak przekonaliśmy się w kilku aptekach w Czeskim Cieszynie i Karwinie, nadal praktycznie niedostępne lub bardzo trudne do zdobycia są przeciwgorączkowe i przeciwbólowe syropy dla najmłodszych dzieci. Brakuje też antybiotyków.

– Dzisiaj otrzymaliśmy wreszcie pierwszą ograniczoną dostawę panadolu w syropie. Natomiast jeśli chodzi o antybiotyki penicylinowe, to wydajemy ostatnie opakowania i nie wiemy, kiedy pojawią się nowe – dowiedzieliśmy się wczoraj w jednej z karwińskich aptek. – Na chwilę obecną nie dysponujemy żadnym przeciwgorączkowym lub przeciwbólowym syropem dziecięcym. Jutro jednak spodziewamy się niewielkiej dostawy nurofenu w syropie – usłyszeliśmy z kolei w aptece sąsiadującej z naszą redakcją.

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

W imię dbałości o środowisko powinniśmy częściej korzystać z publicznych środków transportu niż z prywatnych samochodów. Sama często jeżdżę pociągami. Oczekuję jednak, że przewoźnik będzie mnie szanował bez względu na to, czy mieszkam w dużym mieście z nowoczesnym dworcem, czy też na wsi. Na przykład w Suchej Górnej. Wieś to całkiem duża, licząca ok. 4,5 tysiąca mieszkańców. Dawniej na dworcu były otwarte poczekalnia (taka sobie, latami nieremontowana, ale była) i kasa biletowa. Kiedy pociąg był spóźniony lub zatrzymała go jakaś usterka techniczna, kasjerkę informowano telefonicznie o tym fakcie. Wychodziła na peron i przekazywała wiadomość podróżnym.

Owszem, był to prymitywny sposób informowania, ale lepszy rydz niż nic. Obecnie korzysta z pociągów mniej ludzi (może byłoby ich więcej, gdyby nie zrażały ich nieustanne spóźnienia, usterki na trasie i tak dalej), wobec czego przewoźnik oszczędza. Poczekalnia i kasa są zamknięte na cztery spusty. Tylko w murowanej wiacie można się choć trochę ogrzać. Przede wszystkim zaś doskwiera całkowity brak informacji – nie ma ani wspomnianej kasjerki, ani żadnych tablic elektronicznych czy głośników, za pomocą których ktoś pocieszyłby na odległość podróżnych, aby nie tracili nadziei, ponieważ spóźniony skład dotrze do Suchej wcześniej, nim oni zamienią się w sople lodu.

Mamy, oczywiście, internetowy system informacji o transporcie publicznym, czyli IDOS. Można sobie sprawdzić, gdzie akurat znajduje się nasz pociąg i jak bardzo jest spóźniony. Pod warunkiem, że mamy ze sobą smartfona z danymi komórkowymi (telefon ma prawie każdy, natomiast dostępu do danych, które w Czechach należą do najdroższych w Europie, część osób nie posiada).

Zresztą informacje internetowe nie zawsze są zgodne z rzeczywistością. Tak było w piątek rano, kiedy pociąg z Ostrawy do Czeskiego Cieszyna miał według IDOS-u przyjechać do Suchej Górnej punktualnie o godz. 7.00. Nie przyjechał w ogóle. Został odwołany. Z przyczyn opisanych wyżej nikt nie poinformował o tym czekających na peronie podróżnych.

Rozumiem, że obfite opady śniegu sparaliżowały i transport kolejowy, i drogowy. Rozumiem, że to nie wina kolejarzy. Lecz przepaść otwierająca się między usługami na dużych, zmodernizowanych dworcach i na pozostawionych swojemu losowi małych przystankach kolejowych nie jest bynajmniej kwestią kaprysów pogody. Niesprzyjająca aura jedynie uwypukla istniejące problemy.

CYTAT NA DZIŚ

Mark Brzezinski,
ambasador USA w Polsce,
w wywiadzie dla „Do Rzeczy"

●●●

Kiedy powtarzam, że Polska jest bezpieczna, nie mówię tylko za siebie. Mówię też w imieniu prezydenta Bidena, który przyjechał do Polski, by zadeklarować, że będziemy bronić każdego centymetra terytorium NATO

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Zima dalej nie odpuszcza. Inspiruje do różnych rzeczy, jak na obrazku – widok kojarzy się z filmem z zupełnie innego klimatu, „Cast Away – Poza światem" z Tomem Hanksem w roli głównej. Często rozmawiał on z piłką, którą nazwał Wilson. Też tak się uśmiechała...**
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

20

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Dominik, Makary
Wschód słońca: 7.39
Zachód słońca: 15.27
Do końca roku: 11 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Ryby
Przysłowia: „Na świętego Dominika wszędzie śpiew ptactwa zanika"

JUTRO...

21

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Piotr, Tomasz
Wschód słońca: 7.40
Zachód słońca: 15.28
Do końca roku: 10 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Pozdrawiania Brunetek
Przysłowia: „Jaka pogoda Tomaszowa, taka będzie i majowa"

POJUTRZE...

22

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Honorata, Judyta, Zenon
Wschód słońca: 7.40
Zachód słońca: 15.28
Do końca roku: 9 dni
(Nie)typowe święta: Święto Godowe (początek astronomicznej zimy)
Przysłowie: „Grudzień ostro mrozi drogi, wieprze bije, drwa znosi dla zimowej trwogi"

POGODA

wtorek
dzień: 1 do 2°C
noc: 1 do 0°C
wiatr: 6-9 m/s

środa
dzień: 3 do 4°C
noc: 2 do 1°C
wiatr: 2-5 m/s

czwartek
dzień: 5 do 7°C
noc: 4 do 3°C
wiatr: 3-6 m/s

Rynek skąpany w śniegu i kolędach

Przede wszystkim polskie kolędy wraz ze świątecznym repertuarem w wykonaniu polskich artystów zabrzmiały w piątek na rynku w Czeskim Cieszynie. Na scenie zaprezentowały się: Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa, chórzyści z „Canticum Novum" oraz grupa Noemiracles. Popołudniowe świętowanie rozpoczęli goście z drugiej strony Olzy – Cieszyńska Orkiestra Dęta Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

● **Chórzyści z „Canticum Novum" pod dyr. Leszka Kaliny wykonali 12 różnorodnych utworów.**
Fot. SZYMON BRANDYS

Szymon Brandys

Koncertowanie na scenie rozpoczęli o godz. 15.30 studenci UŚ. – Bardzo nam miło, że mogliśmy u was gościć – mówił „Głosowi" dyrygent Cieszyńskiej Orkiestry Dętej UŚ dr Karol Pyka. – Mamy w repertuarze m.in. świąteczne utwory. Wystąpiliśmy już na jarmarku w Cieszynie oraz na naszej uczelni, czeka nas jeszcze występ na wigilijce studenckiej – dodał. Członkowie orkiestry są studentami wydziałów mieszczących się w cieszyńskim kampusie UŚ. Grają muzykę filmową, rozrywkową, a także klasykę pisaną na orkiestry dęte.

Tradycyjnie już przed świętami Bożego Narodzenia na czesko-cieszyńskim rynku spotykają się członkowie Kameralnego Zespołu Śpiewaczego TA Grupa. W zeszłym roku z racji obowiązujących jeszcze restrykcji przeciwpandemicznych ich kolędowanie odbyło się w kameralnej wersji nad Olzą za Ośrodkiem Kultury „Strzelnica". Co roku też podczas koncertu zapraszają kogoś do wspólnego śpiewu. – Występowała już tutaj z nami „Cieszynianka", państwo Lasotowie, Chór Mieszany „Godulan", „Slezan", a dziś zapraszamy panie z nieistniejącego już chóru „Harfa" – mówiła ze sceny Danuta Siderek, kierownik organizacyjna zespołu. Ze sceny popłynęły dźwięki najpopularniejszych polskich kolęd, m.in. „Wśród nocnej ciszy", „Dzisiaj w Betlejem" czy „Cicha noc" (śpiewana na przemian po polsku i po czesku), które chórzyści śpiewali razem z publicznością.

Ponadto członkinie MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum Anna Piszkiewicz i Janina Procner upiekły dla publiczności pierniczki. – To wszystko zaczęło się właśnie od naszego koła. Przychodziliśmy w okresie przedświątecznym na rynek pośpiewać bez żadnej organizacji, dopiero później na tej kanwie powstała impreza z występami na scenie – wspominała Procner.

W imieniu prezesów czeskocieszyńskich kół Centrum i Osiedle życzenia ze sceny złożyła Ewa Sikora. – Niechaj te pieśni towarzyszą nam przez czas adwentu i święta, żebyśmy w ich treści znaleźli spokój, nadzieję i wiarę w dobro – mówiła.

Trzecim punktem piątkowego programu był występ chóru mieszanego „Canticum Novum" działającego w ramach Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica". Chórzyści pod dyr. Leszka Kaliny wykonali 12 utworów. Od XV-wiecznego „Gdy się Krystus narodził", przez „Bracia, patrzcie jeno" w opracowaniu Jerzego Kurczewskiego, aż po ukraińskiego „Szczedryka" Mykoły Leontowicza i „Every Time I Feel The Spirit" z gatunku gospel i spirituals.

Piątkowe występy na czesko-cieszyńskim rynku to jedno z przedświątecznych wydarzeń organizowanych przez Miasto Czeski Cieszyn w ramach wspólnego projektu z Cieszynem pod nazwą „Bożonarodzeniowe Tradycje 2022" („Vánoční tradice 2022"). Zakończył je występ trzynieckiego zespołu Noemiracles w składzie: Noemi Macura, Filip Macura, Mateusz Fajkus i Samuel Bocek.

Cudo choinka

● **Najpiękniejsza choinka regionu.**
Fot. Facebook Karviná žije

Karwińska choinka na frysztackim rynku zajęła 1. miejsce w ankiecie gazety „Deník" na najpiękniejsze drzewko świąteczne województwa morawsko-śląskiego. 15 114 głosów pozwoliło jej wyprzedzić największego rywala, gminę Dworce, na trzecim miejscu uplasowała się choinka zdobiąca Ostrawę-Południe.

Rywalizacja trwa jednak nadal. Najpiękniejsze choinki poszczególnych regionów walczą teraz o przychylność publiczności w ogólnokrajowym finale. Głosowanie ruszyło wczoraj i potrwa do 22 bm. **(sch)**

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

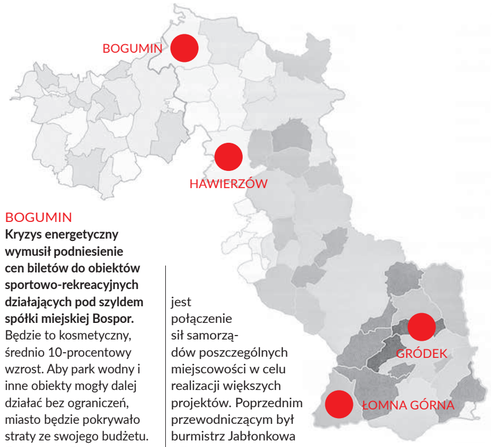

BOGUMIN

Kryzys energetyczny wymusił podniesienie cen biletów do obiektów sportowo-rekreacyjnych działających pod szyldem spółki miejskiej Bospor. Będzie to kosmetyczny, średnio 10-procentowy wzrost. Aby park wodny i inne obiekty mogły dalej działać bez ograniczeń, miasto będzie pokrywało straty ze swojego budżetu. Dotacja dla Bosporu będzie w przyszłym roku o 13 mln koron wyższa niż w tym roku. Włodarze miasta zdają sobie sprawę, że taka sytuacja jest na dłuższą metę nie do utrzymania, dlatego konieczna będzie zmiana systemu ogrzewania. **(dc)**

ŁOMNA GÓRNA

Stowarzyszenie Gmin Regionu Jabłonkowskiego ma nowe kierownictwo. Na zebraniu w Łomnej Górnej wybrano w środę na prezesa wójta tej wioski Kamila Kawuloka. Wiceprezeską została Věra Szkanderowa, wójt Piosku. Stowarzyszenie działa od 1995 roku i zrzesza 16 gmin. Jego głównym celem jest połączenie sił samorządów poszczególnych miejscowości w celu realizacji większych projektów. Poprzednim przewodniczącym był burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi, Kawulok był jego zastępcą. **(dc)**

GRÓDEK

Rada Gmina zleciła Komisji ds. Mniejszości Narodowych omówienie wniosku Miejscowego Koła PZKO. Dotyczy on umieszczenia informacji w języku polskim na terenie obszaru przyrodniczego w Girowie, gdzie można obserwować ptaki i rośliny. Ciekawostki na ich temat zostały zamieszczone na czeskojęzycznej tablicy. Prócz tego przy poszczególnych drzewach umieszczone są ich czeskie i łacińskie nazwy. Kierownictwo koła spodziewa się akceptacji wniosku, sprawą do dyskusji może być natomiast zakres polskich informacji. **(dc)**

HAWIERZÓW

Szpital z Polikliniką testuje możliwości zastosowania sztucznej inteligencji w diagnostyce. Program o nazwie Carebot pomaga lekarzom odczytywać zdjęcia rentgenowskie. Hawierzowska placówka jest pierwszą w kraju, która go wprowadziła. Liczba prześwietleń rośnie, liczba lekarzy utrzymuje się na tym samym poziomie. To jeden z powodów, dla których sztuczna inteligencja mogłaby być przydatna w stawianiu diagnozy. **(dc)**

W SKRÓCIE...

Na Sosnę nową drogą

Zakończył się remont ważnego szlaku komunikacyjnego w Trzyńcu – ulicy Kasztanowej. Remontowany był 800-metrowy odcinek drogi pomiędzy zjazdami do Lesznej i na osiedle Sosna. Województwo morawsko-śląskie sfinansowało remont jezdni i kanalizacji deszczowej, miasto remont chodników, połączenia drogi z ul. Cmentarną i naprawę ściany oporowej.
Prace budowlane trwały przez blisko pięć miesięcy. Przez cały czas możliwy był przejazd karetek pogotowia (co było ważne m.in. dlatego, że ul. Kasztanowa jest drogą dojazdową do szpitala) oraz wozów strażackich. Koszty inwestycji opiewały łącznie na ok. 60 mln koron.
– Poprzedni remont miał miejsce przed ponad 30 laty – zwrócił uwagę Tomáš Böhm, dyrektor Zarządu Dróg Województwa Morawsko-Śląskiego. **(dc)**

●●●

Pożyczka ratuje budżet

Diakonia Śląska w Czeskim Cieszynie korzysta co roku z nieoprocentowanej pożyczki z województwa morawsko-śląskiego, która pomaga organizacji przetrwać pierwsze miesiące nowego roku. Podobnie jest w przypadku innych organizacji non-profit, które zajmują się opieką społeczną. W ub. tygodniu Rada Województwa uchwaliła zwrotną pomoc finansową na przyszły rok dla organizacji opieki społecznej w łącznej wysokości 197,5 mln koron. Podzieli je pomiędzy podmioty starające się o dotację państwową na opiekę społeczną. Dotacje przyznawane są bowiem dopiero w marcu. To powoduje, że na początku roku brakuje funduszy. – Co roku korzystamy z tej pomocy. Bardzo nam ona pomaga. Dzięki niej możemy wypłacić naszym pracownikom wynagrodzenia za pierwsze dwa miesiące roku – przekonuje Zuzana Filipkowa, dyrektorka Diakonii.
Na pytanie „Głosu", jak organizacja radziła sobie z problemem, nim przed paru laty wprowadzono pożyczki wojewódzkie, Filipkowa przyznaje, że zdobycie pieniędzy na trudny okres przejściowy kosztowało ją wiele wysiłku.
– Coraz więcej organizacji opieki społecznej korzysta z naszego programu zwrotnej pomocy finansowej. Dzięki niemu mogą zapewnić stabilną działalność na początku roku bez konieczności zaciągania kredytów – podsumowuje wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. socjalnych Jiří Navrátil. Organizacje, które skorzystają z pożyczek, będą je musiały oddać w czerwcu przyszłego roku. **(dc)**

»Dla Jezuska«

● **Koncert świąteczny błędowickiej szkoły** Fot. ARC szkoły

Polska szkoła w Hawierzowie-Błędowicach urządziła przed świętami Bożego Narodzenia dwie imprezy: kiermasz i koncert. Obie cieszyły się dużym zainteresowaniem rodziców i sympatyków placówki.

Koncert świąteczny odbył się w ub. środę w błędowickim kościele ewangelickim. Młodsze dzieci śpiewały i grały na dzwoneczkach i cymbałkach, dziecięcy zespół folklorystyczny „Mali Błędowianie" pokazał, jak hawierzowskie dzieci kontynuują rodzime tradycje ludowe. Starsi uczniowie zagrali tradycyjne jasełka, okraszone zabawną konfrontacją diabłów z aniołami. Zabrzmiało wiele kolęd, w finale „Mizerna, cicha stajenka licha" w nowoczesnej, rytmicznej wersji.

Występom towarzyszyła kapela złożona z uczniów, rodziców i dziadków. Zachwycił występ uczennicy – harfistki, która zagrała „dla Jezuska". Reżyserem całości była nauczycielka Dagmara Palarčík, poszczególne punkty programu przygotowały nauczycielki szkoły i przedszkola. Słowo wstępne wygłosiła pastor Renata Firlowa.

– W piątek przed koncertem odbył się w naszej szkole kiermasz świąteczny, na którym można było kupić dekoracje świąteczne przygotowane w świetlicy szkolnej – powiedział naszej gazecie dyrektor szkoły i przedszkola Tomasz Łabudek. Były świeczniki, wianki, dekoracje w kształcie choinek, bałwanki i inne cuda. **(dc)**

Skrzynki ułatwiają życie

Macierz Szkolna w Republice Czeskiej w ub. tygodniu założyła skrzynkę danych. Platforma teleinformatyczna ma być od 1 stycznia przyszłego roku dla całego szeregu podmiotów obowiązkowa. Także dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, stowarzyszeń i fundacji. Jednocześnie wciąż trwają prace nad nowelizacją ustawy, która prawdopodobnie ostatecznie zmniejszy zakres obowiązujących podmiotów.

– Założenie skrzynki jest bardzo proste. Ułatwi nam ona życie, ponieważ za jej pośrednictwem będzie odbywała się komunikacja z urzędami, na przykład w sprawie podatków czy dotacji. Nie będzie trzeba chodzić na pocztę po listy polecone – powiedziała „Głosowi" wiceprezes Macierzy Elżbieta Štěrba-Molenda.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy już od kilku lat jest podłączony do platformy. Prezes Helena Legowicz przekonuje, że to duże ułatwienie. Na jesiennym Konwencie Prezesów apelowała do miejscowych kół, aby i one założyły własne skrzynki. Kilkanaście z nich już je posiada. Na portalu mojedatovaschranka.cz pod hasłem Polský svaz kulturně osvětový znajdziemy 14 pozycji. Skrzynkę posiadają nie tylko duże koła (m.in. w Bystrzycy, Hawierzowie-Błędowicach, Jabłonkowie, Wędryni), ale także mniejsze (w Wędryni-Zaolziu, Trzanowicach, Śmiłowicach, Ligotce Kameralnej i inne)

Skrzynkę można założyć z własnej woli. Podmioty, dla których będzie ona obowiązkowa, a same jej nie założyły, otrzymają ją „z automatu".

– Wdrożenie nowych skrzynek danych będzie się odbywało w trzech falach, od stycznia do marca 2023 roku. Nowi użytkownicy skrzynek będą stopniowo otrzymywali swoje dane do logowania – poinformowała już w listopadzie Klára Dlubalowa z działu prasowego MSW.

Dane będą wysyłane listami poleconymi. Skrzynki zostaną uruchomione po pierwszym zalogowaniu lub automatycznie po upływie 15 dni od założenia skrzynki, o ile użytkownik sam się do niej nie zaloguje. **(dc)**

25

proc. będzie wynosić podwyżka ceny ciepła w Hawierzowie w 2023 roku. Gospodarstwa domowe oraz firmy, do których dostarcza ciepło Hawierzowska Spółka Ciepłownicza, zapłacą 777,33 koron bez VAT za 1 GJ. Pierwotną propozycję spółki Veolia Energie RC udało się bowiem miastu wyraźnie obniżyć. – Chcieliśmy utrzymać cenę na jak najniższym poziomie, choć wizja spółki Veolia znacznie różniła się od naszej – jej przedstawiciele domagali się wzrostu ceny ciepła o 40 proc. – wyjaśnił prezydent Hawierzowa Josef Bélica. Dodał, że dzięki temu podwyżka ciepła w mieście nad Łucyną będzie niższa niż w większości miast w RC. **(sch)**

Wystawa w świątecznej oprawie

Przez cały weekend w Domu PZKO w Jabłonkowie można było zaczerpnąć ostatnich przedświątecznych inspiracji. Wszystko za sprawą Wystawy Świątecznej zorganizowanej przez Klub Kobiet. W sobotę zainaugurował ją występ uczniów kl. 5. jabłonkowskiej polskiej szkoły podstawowej. Wystawie towarzyszył także kiermasz książek z Księgarni u Wirthów.

● Występ piątoklasistów z polskiej podstawówki w Jabłonkowie.

● Misternie wykonane z drewna szopki betlejemskie wystawiał Tadeusz Szkucik.

● Szefowa jabłonkowskiego Klubu Kobiet PZKO prezentuje swoje cudeńka – m.in. jabłko, symbol Jabłonkowa, wykonane techniką koronki klockowej. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

Szymon Brandys

O organizacji wystawy postanowiono już wiosną. Swoje ręcznie robione produkty wystawiało sześć pań. Kolejne zaś pomagały w przygotowaniach w kuchni i pracowały na miejscu w weekend.

– Cieszę się, że udało nam się także połączyć tę wystawę z tradycyjnym kiermaszem książki. Zobaczcie, jakie mamy zdolne panie – mówił podczas wernisażu w sobotnie przedpołudnie prezes MK PZKO Jan Ryłko.

Zanim jednak odwiedzający przeszli do poszczególnych stoisk, czekał na nich specjalny program świąteczny przygotowany przez uczniów z klasy 5. Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie. Była zatem scenka o czterech świecach symbolizujących pokój, miłość, wiarę i nadzieję, śpiew, życzenia oraz taniec aniołów. Występ przygotowany został wcześniej z myślą o szkolnej wigilijce dla rodziców.

– Zawsze mamy taką niespodziankę, a tutaj dostosowaliśmy się tylko do sytuacji i miejsca – wyjaśniała nauczycielka Izabela Jachnicka. W samej szkole nie brakuje zresztą świątecznych akcentów. – Mamy nawet konkurs na najlepszą gazetkę świąteczną i dekorację klasy, a na korytarzu grają kolędy – dodała. Po występie każdy mógł podziwiać ozdoby świąteczne i inne wyroby wykonane według siedmiu różnych technik (na przykład patchwork, makrama, szydełkowanie czy koronka). Uwagę gości przyciągały ponadto dekoracje z wykorzystaniem modrodruku. – Wykorzystałyśmy stare serwetki i połączyłyśmy z modrodrukiem. Chcieliśmy zaprezentować nowsze trendy i dotrzymać kroku temu, co pokazuje się w telewizji czy na różnych innych wystawach – wyjaśniała Władysława Byrtus, przewodnicząca Klubu Kobiet. Przyznała też, że stosunkowo niedawno nauczyła się nowej techniki – koronki klockowej (to jeden z typów koronki, wykonywanej przy pomocy podłużnych szpulek, często drewnianych, zwanych klockami).

Sporo czasu do skupienia się na pracach ręcznych panie miały w okresie pandemii. – Siedziałam w domu przez całą zimę i coś robiłam – mówiła Helena Niedoba, która przyniosła na wystawę m.in. szydełkowane serwetki, patchworkowy koc i poduszki jaśki.

– Cały czas się czegoś nowego uczę. Odwiedzam często blog Pinterest – tam nie brakuje inspiracji – dodała.

Do udziału w wystawie zaproszono także rzeźbiarza Pawła Kufę z Mostów koło Jabłonkowa oraz Tadeusza Szkucika, który z Lesznej Dolnej przywiózł drewniane szopki betlejemskie.

– Robię tego więcej, w ciągu roku bardziej praktyczne rzeczy jak miski czy korytka, przed Wielkanocą ikony lub figury Chrystusa Frasobliwego, a na Boże Narodzenie szopki. Do nich zabieram się już w lipcu – wyjaśniał „Głosowi" Szkucik.

Organizatorom w Domu PZKO dziękował ponadto burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi. – To konieczne, abyśmy przekazywali dzieciom nasze tradycje, tym bardziej więc dziękuję wam za tak piękną wystawę – mówił w sobotę.

Więcej zdjęć oraz nagranie wideo z wystawy do obejrzenia na www.glos.live!

Fotograficzne meandry

Prawie półtora roku fotograficznej pracy, blisko 400 przejechanych na rowerze kilometrów, przedzieranie się nieraz w miejsca trudno dostępne zaowocowały wystawą wyjątkowych zdjęć – Roman Dzik z Suchej Górnej, znany w regionie fotograf hawierzowskiego fotoklubu, postanowił pokazać meandry rzeki Łucyny w sposób, w jaki nikt jeszcze nie próbował. Efekty można oglądać w Galerii „Po Schodech" w Bibliotece Miasta Hawierzowa.

Łucyna to piękna rzeka. Wypływa pod górą Praszywą i wije się w kierunku północno-zachodnim, przepływając m.in. przez Wojkowice, Łucynę, Żermanice, Błędowice Górne, Hawierzów i Ostrawę, by po 37 kilometrach ujść do Ostrawicy. W 1992 roku jej meandry (zakola rzeczne) znajdujące się na terenie Hawierzowa zostały objęte ochroną. I to jest jedna historia. Drugą opowiada majestatyczny dąb letni, jaki rośnie na niewielkiej działce w obrębie chronionych meandrów Łucyny, a który w 2013 r. miasto Hawierzów ogłosiło Drzewem Pamiątkowym.

Idealne warunki

– Dziadek mojej żony, Karol Przeczek, kupił tę łąkę w 1932 roku i to drzewo już tam rosło. Żona pamięta je ze swojego dzieciństwa, gdy jeździli tam na sianokosy – opowiada Roman Dzik.

W dokumencie nadającym temu dębowi letniemu tytuł Drzewa Pamiątkowego widnieje informacja, że obwód pnia liczy 297 cm. Roman Dzik z ciekawości wykonał pomiar w ubiegłym roku – obwód liczył 360 cm. Od specjalisty dowiedział się, że drzewo rośnie w idealnych warunkach klimatycznych. Przechadzając się wokół dębu dotarł do pierwszego meandra Łucyny. Widząc to rzeczne zakole uznał, że to idealne miejsce do zrobienia panoramicznego zdjęcia. Zainspirowany książką górskiego fotografa Karola Nienartowicza postanowił uchwycić meandry Łucyny w niekonwencjonalny sposób – wykonując pionowe panoramy, a następnie łącząc je, by oczom widza ukazała się całość w poziomie.

– Zdjęcia pokazane na wystawie składają się z serii 7-8 fotografii. Cała tajemnica tkwi w tym, żeby statyw był stabilnie umocowany – wyjaśnia. I tak zrodziła się wystawa „Meandry Łucyny inaczej".

Zjawiskowa dzikość Łucyny

Prace rozpoczął wiosną 2021 roku. Zdjęcia wykonywał sukcesywnie do późnego lata 2022 roku. Czasem w ciągu dnia udało się zrobić tylko dwa lub trzy ujęcia. Największa trudność polegała na przygotowaniu miejsca do zrobienia zdjęcia.

– Jeździłem z piłką, siekierką, nożyczkami. Wszystko po to, by dobrze i stabilnie ustawić statyw i dobrze pokazać widok meandrów – wyjaśnia. Ze swojego domu w Suchej Górnej do najbliższego zakola rzecznego Łucyny miał 8 kilometrów. Do najdalej położonego prawie 14 km. W ciągu półtorarocznego fotografowania przejechał około 400 km na rowerze elektrycznym. – Bez niego nie dałbym rady – uśmiecha się pan Roman.

Meandry Łucyny można podziwiać spacerując 2,5-kilometrową ścieżką, jaka prowadzi po lewym brzegu rzeki. – Chciałem pokazać te meandry szerszej publiczności, rozpropagować te miejsca, żeby miasto miało czym się pochwalić. Można tam przecież dojechać samochodem i przespacerować się ścieżką. Sporo osób z tego korzysta. Początkowo myślałem, że sfotografuję tylko meandry na tym odcinku, ale doszedłem do wniosku, że kiedy opuszczam Hawierzów, to Łucyna jawi się o wiele bardziej zjawiskowo – przyznaje artysta z Suchej Górnej.

W istocie – urwiste brzegi, trudno dostępne miejsca, nieskoszona trawa, pokrzywy sięgające ramion podkreślały dzikie piękno meandrów, ale i wymagały od fotografa specjalnego ubioru chroniącego przed komarami i pokrzywami. Ale warto było.

Van Gogh w Błędowicach

Efekty pracy Romana Dzika można oglądać w Galerii „Po Schodech" w Bibliotece Miasta Hawierzowa przy ul. Svornosti. Warto zacząć od drugiego piętra, bo tak została pomyślana wystawa. Tam znajduje się m.in. plansza ze zdjęciem dębu letniego oraz pobliskiego meandra, który zainspirował fotografa do tego projektu. Plansze zdjęć kipiące zielenią, błękitem nieba, złotem jesiennych liści, ale i nieraz brązową wodą Łucyny uzupełniają fotografie minimalistyczne, na których zjawiskowo pozujące wywrócone drzewa lub ich konary uchwycone okiem Romana Dzika dobrze uzupełniają wystawę dodając jej aury tajemniczości. Ktoś w powalonym konarze dostrzeże krokodyla, inny splecione sylwetki. Roman Dzik nie unika zabawy z widzem prezentując zdjęcie nazwane... szkicem z tajemniczego pobytu Vincenta van Gogha w Błędowicach. Gra kolorów na tafli wód Łucyny do złudzenia przypomina dzieła słynnego malarza. 32 zdjęcia można oglądać do 10 lutego w godzinach otwarcia biblioteki. **(kłm)**

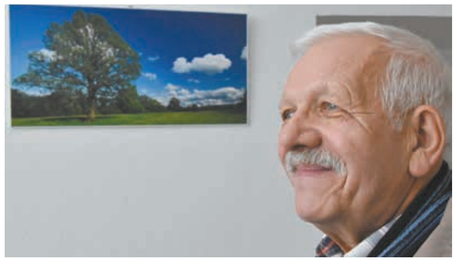

● Roman Dzik przy planszy ze zdjęciem dębu letniego, od którego zaczął się pomysł. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

● Meandry Łucyny uchwycone i przedstawione przez Romana Dzika. Fot. ARC

Szopki cieszą oko i pobudzają fantazję

W pokrytym śniegiem Zamku Śląskoostrawskim czuć atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Najbardziej namacalna jest ona w galerii, gdzie odbywa się tradycyjna wystawa szopek bożonarodzeniowych. „Betlejemy" stare i nowe, wykonane z najróżniejszych materiałów, można także podziwiać w Domu Kultury „Radost" w Hawierzowie.

● Fragment szopki Jana Czupryniaka.

● Zamek Śląskoostrawski w zimowej scenerii.

● Dzieło Jozefa Kozla pobudza wyobraźnię.

● Szopka gromniczna z Ujścia nad Orlicą.

● Szopka góralska Pawła Kufy.

● Scena bożonarodzeniowa w karkonoskiej Upie.

● Papierowa szopka ołomuniecka. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Największą szopką na ostrawskiej wystawie, przykuwającą oczy swoją kolorystyką, jest rzeźbiona w drewnie, polichromowana kompozycja współczesnego polskiego artysty Jana Czupryniaka. Jest własnością zamku, dlatego można ją podziwiać każdego roku.

– Ciekawostką tegorocznej wystawy jest druga co do wielkości szopka, która pochodzi z Muzeum Wołoskiego – skansenu w Rożnowie pod Radhoszczem – zwraca uwagę kuratorka Krista Balcar. – Powstała na sympozjum rzeźbiarskim, tworzyło ją trzydziestu artystów. Każda postać ma zatem innego autora.

Każde miasto ma własne Betlejem

Balcar podkreśla, że wystawy świąteczne odbywają się w zamku corocznie. Część szopek wystawiana jest wielokrotnie, część za każdym razem się zmienia, co umożliwia współpraca organizatorów z muzeami oraz prywatnymi kolekcjonerami. W tym roku można obejrzeć m.in. szopki z muzeów w Czeskim Cieszynie i Bruntálu, natomiast na szczególną uwagę zasługują eksponaty z bogatych zbiorów prywatnego kolekcjonera z Przerowa.

– Kolekcjoner Stanislav Dostál posiada ponad 700 szopek papierowych, na wystawę wypożyczył ok. 50. Unikatem jest szopka niezwiązana z Bożym Narodzeniem, lecz okresem postno-wielkanocnym. Przedstawia Ogród Oliwny – mówi kuratorka.

Szopki ze zbiorów Dostála składają się z papierowych elementów przyklejanych do twardego podłoża. Przedstawiają zazwyczaj konkretne miasto, osadę górską czy inne miejsce. W galerii zamkowej możemy obejrzeć m.in. szopkę z podkarkonoskiej Úpy, Dětřichova, Jeseníka, Heřmanova Městca, Litomyśla, jest papierowa szopka karpacka, a także ze wschodnich Czech. Projektantami papierowych „betlejemów" byli często znani artyści. Wystawiony jest model zaprojektowany przez wybitnego czeskiego malarza Mikoláša Aleša.

W czeskiej tradycji szopkarskiej swoje miejsce mają także składane szopki papierowe, bardzo praktyczne w użyciu. Popularność zdobyły już w okresie międzywojennym. Najbardziej znanym ich twórcą był architekt i ilustrator Vojtěch Kubašta, znany także jako autor trójwymiarowych książek dla dzieci.

W zamku można obejrzeć ponadto kilka rzeźbionych w drewnie szopek autorstwa Pawła Kufy z Mostów koło Jabłonkowa czy też dzieło jabłonkowianina Otmara Kantora. Z Hawierzowa pochodzi eksponat wykonany z ciasta vizovickiego. Richard Górecki z Dziećmorowic wystawia szopkę wykonaną techniką modelarską.

Obejrzeć i kupić

Pokazy szopek bożonarodzeniowych odbywają się co roku także w Hawierzowie, w galerii Domu Kultury „Radost". Część eksponatów, wykonanych przez współczesnych artystów, można kupić.

Kiedy zwiedzić wystawy?

Ostrawa, Zamek Śląskoostrawski: do 8 stycznia, codziennie w godz. 9.00-18.00 (w Wigilię i Sylwestra do godz. 14.00).

Hawierzów, Dom Kultury „Radost": do 30 grudnia, poniedziałek-piątek w godz. 12.00-19.00, w soboty i niedziele w godz. 14.00-19.00. W dniach 24-26 bm. wystawa będzie nieczynna.

W kościołach katolickich szopki są ustawione dopiero tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Jednym z wyjątków jest katedra pw. Boga Zbawiciela w Ostrawie, gdzie już w Adwencie można obejrzeć unikatową ruchomą szopkę. W żłobku nie ma na razie Dzieciątka, jest natomiast brzemienna Maria zmierzająca z Józefem do Betlejem. Postać ta jest tegoroczną nowością.

– Na tegorocznej wystawie mamy szopki trójwymiarowe. W poprzednich latach były także m.in. drukowane na arkuszach czy też w formie pocztówek. Przy każdej z nich jest informacja, kto ją wypożyczył. Są eksponaty rzeźbione, z ceramiki, bardzo piękne są szydełkowane. To swego rodzaju rarytas. Tworzy je artystka z Fulneku wraz ze swoim synem. Mamy także szopki papierowe. Ciekawostką jest szopka poskładana z postaci ze starych reklam, pochodzących prawdopodobnie z okolic Zlína. Uważam, że nasza ekspozycja jest urocza – zachęca do zwiedzania pracownica galerii Dagmar Sonnevendowa.

Unikatowa jest szopka gromniczna z Ujścia nad Orlicą, która nie przedstawia sceny narodzin Jezusa, lecz jego ofiarowanie w świątyni. Święto to, obchodzone 2 lutego, nazywane jest zwyczajowo świętem Matki Bożej Gromnicznej i stąd też wzięła się nazwa szopki.

Również w Hawierzowie można obejrzeć papierowe szopki przedstawiające scenerię różnych miast. Do najpiękniejszych należy szopka ołomuniecka. ◢

NASZE RODY /146/

Michael Morys-Twarowski

Krebsowie

W 1676 roku Mikołaj Krebs przyjął prawo miejskie Cieszyna, stając się pełnoprawnym obywatelem miasta. W ten sposób rozpoczęła się historia cieszyńskiej linii rodu.

O samym Mikołaju Krebsie wiadomo niewiele. Księga przyjęć do prawa miejskiego z tego okresu zaginęła, zachował się jedynie indeks. Zanotowano tam, że Krebs pochodził z miejscowości Pusta, położonej w Polsce (w znaczeniu Królestwa Polskiego), ale trudno ją zidentyfikować. Z zawodu był pisarzem, a zanim osiedlił się na stałe w Cieszynie mieszkał w Jabłonkowie.

Źródła do genealogii cieszyńskich Krebsów

Najważniejsze źródła do odtworzenia genealogii rodu Krebsów to księgi miejskie Cieszyna, księgi metrykalne parafii w Jabłonkowie i księgi metrykalne parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Jeśli chodzi o księgi miejskie, to zawierały akty kupna-sprzedaży. Dostępne są w Archiwum Państwowym w Cieszynie. Metryki jabłonkowskie zostały zdigitalizowane i można je przeglądać online na stronie Archiwum Krajowego w Opawie.

Póki co, najgorzej przedstawia się dostępność cieszyńskich metryk, które mają zostać opublikowane na stronie Cyfrowego Archiwum Archidiecezji Krakowskiej. Krebsowie w cieszyńskich metrykach pojawiają się dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku. 30 kwietnia 1698 roku Jan Jerzy Krebs ożenił się z Poleksyną Kubicą. Więcej informacji zachowało się na temat Mikołaja Krebsa, który brał ślub w 1706 roku.

Mikołaj Krebs i jego dzieci

Wspomniany Mikołaj Krebs w 1709 roku przyjął prawa miejskie Cieszyna. Żenił się dwukrotnie. 20 kwietnia 1706 roku poślubił Marię Elżbietę Kuznik, a jako wdowiec, 24 listopada 1727 roku, ożenił się z Marią Maksymilianą Schmid. Doczekał się licznego potomstwa. Z pierwszego małżeństwa pochodzili: Adam (ur. 1709), Karol Józef (ur. 1711), Jan Jerzy (ur. 1712), Henryk Jakub (1713-1717), Jan Antoni (1716-1718), Franciszek Antoni (ur. 1717) i Jerzy Franciszek Ignacy (ur. 1718), z drugiego Mikołaj Józef (ur. 1728), Maria Anna (ur. 1731), Franciszek Antoni (ur. 1732) i Jan Franciszek (ur. 1735).

W indeksie do księgi przyjęć do prawa miejskiego Cieszyna pojawia się tylko jeden syn Mikołaja – Franciszek (ur. 1732). W 1755 roku został pełnoprawnym mieszczaninem. Rok wcześniej, 5 września 1754 roku, ożenił się z Anną Gorgosz. Z tego małżeństwa pochodzili: Maksymiliana Anna Zuzanna (ur. 1755), Franciszek Wincenty Michał (ur. 1756), Mikołaj Józef Kazimierz (ur. 1760) i Anna Alojzja Józefa (ur. 1762). Franciszek zmarł około 1763 roku, a wdowa po nim w 1764 roku wyszła za mąż za Jan Franczka.

Jezuita-rusznikarz

Najsłynniejszym przedstawicielem tej linii rodu był Mikołaj (ur. 1728), starszy brat Franciszka. Był księdzem katolickim, jezuitą, uzyskał doktorat z filozofii. Przez kilka lat był nauczycielem w Cieszynie, później pracował w Ołomuńcu i Pradze. Potem znowu na krótko wrócił do rodzinnego miasta nad Olzą – tym razem w charakterze przeora miejscowego konwiktu jezuitów. W 1770 roku wyjechał z Cieszyna już na zawsze. Najpierw do Pragi, a po kasacie zakonu jezuitów przeniósł się w 1773 roku do miejscowości Neuhaus (obecnie Jindřichův Hradec), gdzie spędził resztę życia. Zmarł w 1796 roku.

Mikołaj Krebs był prawdziwym człowiekiem oświecenia. Konstruował przyrządy matematyczne i fizyczne, był również rusznikarzem i zegarmistrzem. W 1793 roku założył fundację, która miała wspierać dzieci jego krewnych. Jeżeli zachowała się jej dokumentacja, może okazać się cennym źródłem genealogicznym.

Inni Krebsowie

W Cieszynie mieszkały też inne rodziny o tym nazwisku, które raczej nie były spokrewnione z przedstawionymi powyżej – albo, jeżeli były, to bardzo daleko.

25 listopada 1776 roku w Cieszynie Antoni Krebs, syn Pawła, poślubił Marię Jadamik z Bobrku. Oboje byli katolikami. W metryce pan młody został określony jako „origine Rauda ex Bo. Parte", czyli pochodzący z miejscowości Rauda na pruskim Śląsku.

W 1853 roku w kościele ewangelickim w Cieszynie został ochrzczony Maksymilian Krebs, syn Juliusza, literata z Wrocławia, i jego żony Kornelii z domu Doneik, pochodzącej z Brzegu.

Skąd to nazwisko?

Krebs jest nazwiskiem pochodzenia niemieckiego.

Skąd ten ród?

Nazwisko Krebs jest szczególnie popularne w landach Nadrenia Północna-Westfalia, Bawaria i Badenia-Wirtembergia. Zapewne tam należy doszukiwać się korzeni rodu Krebsów.

Gdzie doczytać?

- Józef Golec, Stefania Bojda, „Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej. T. 3", Cieszyn 1998 (biogram Mikołaja Krebsa, jezuity)
- Jaroslav Lipowski, „Nazwiska z Jabłonkowa i okolic u schyłku XVII wieku", Wrocław 2002 (Krebsowie w najstarszej metryce jabłonkowskiej)
- Krebs – genealogia, http://przodkowiezcieszyna.blogspot.com/2019/05/krebs-genealogia.html (materiały do genealogii rodu).

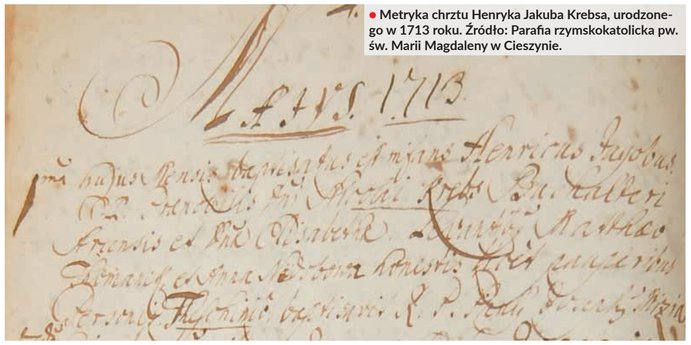

Metryka chrztu Henryka Jakuba Krebsa, urodzonego w 1713 roku. Źródło: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

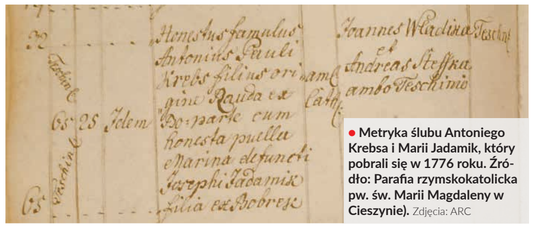

Metryka ślubu Antoniego Krebsa i Marii Jadamik, który pobrali się w 1776 roku. Źródło: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie). Zdjęcia: ARC

Minął wiek od zabójstwa prezydenta

100 lat temu, w południe 16 grudnia 1922 r. dokonano zabójstwa pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza. Mord w warszawskiej „Zachęcie" wywołał szok polskiej opinii społecznej i postawił pod znakiem zapytania funkcjonowanie systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Zamachowcem okazał się malarz i krytyk sztuki Eligiusz Niewiadomski.

Wybór Gabriela Narutowicza na urząd prezydenta wywołał gwałtowne protesty. Szczególnie burzliwy był 11 grudnia 1922 r., gdy zwolennicy przegranego w wyborach Maurycego Zamoyskiego próbowali zablokować zaprzysiężenie prezydenta poprzez niedopuszczenie posłów i samego prezydenta elekta do gmachu Sejmu. „Raczej życie oddam, aniżeli zrzeknę się w tych warunkach urzędu" – miał powiedzieć Gabriel Narutowicz po przybyciu do Sejmu do szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa Stanisława Cara. Sam Narutowicz wydawał się lekceważyć wydarzenia do których doszło na ulicach Warszawy. „Bezmyślność tej burdy ulicznej bije każdego w oczy, gdyż przecież krzykami kilkudziesięciu czy nawet kilkuset smarkaczy kierować się nie może" – mówił tego dnia.

Zupełnie inne nastawienie dominowało wśród pozostałych polityków. Brak doświadczeń w stosowaniu konstytucji marcowej skłaniał część polityków do zadania pytania, czy Gabriel Narutowicz jest prezydentem od momentu zaprzysiężenia na urząd. Nad tym problemem zastanawiano się 11 grudnia podczas wieczornej narady w Belwederze. Wzięli w niej udział naczelnik państwa, premier Julian Nowak, część ministrów oraz marszałek Sejmu Maciej Rataj. Z relacji tego ostatniego wiemy, że Piłsudski miał wątpliwości, jak interpretować zapisy konstytucji. „Czy jestem jeszcze naczelnikiem, czy nie? – bo ci panowie mówią różnie, a ja i Narutowicz nie jesteśmy prawnikami, nie mogę oddać władzy w tej chwili, kiedy banda gówniarzy zakłóca spokój, znieważa prezydenta, a rząd nic na to, dojcie mi władzę, a ja uspokoję ulicę; jeśli nie, to pójdę sam jeden i uspokoję – nie mogę w tych warunkach ustępować" – powiedział, zwracając się do Rataja. Marszałek odmówił interpretowania konstytucji.

Warto dodać, że tuż po wyborze w rozmowie z Piłsudskim Narutowicz powiedział, że Polska powinna wzorować się na rozwiązaniach amerykańskich i zachować okres przejściowy pomiędzy wyborami, a objęciem urzędu prezydenta. Taka procedura ostudziłaby emocje polityków. Piłsudski odrzucił taką możliwość.

W rozmowie w cztery oczy z Ratajem Piłsudski zapowiedział, że jeśli sytuacja na ulicach Warszawy będzie się pogarszać, to zwróci się o „specjalne pełnomocnictwa". W ciągu kolejnych godzin PPS wezwali struktury swojej partii z poszczególnych dzielnic Warszawy do zawieszenia planowanych na następny dzień protestów. „Na mieście spokój. Piłsudski nie zwracał się od mnie, ani ja do niego" – zapisał Rataj pod datą 12 grudnia.

Uroczystość przekazania obowiązków początkowo przebiegała zgodnie z planem. Piłsudski i Narutowicz odebrali defiladę oddziałów wojska na dziedzińcu Belwederu, a następnie zjedli śniadanie w czasie, którego Piłsudski mówił: „Panie Prezydencie jako jedyny oficer polski służby, który nigdy przed nikim nie stawał na baczność, staję oto na baczność przed Polską, którą ty reprezentujesz, wznosząc toast: Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje".

Dzieje.pl/PAP

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wigilijka na podsumowanie bogatego roku

Jak widać na zdjęciu, humory wszystkim dopisywały. Fot. ARC

15 grudnia Klub Polski „Polonus" w Brnie zakończył swój rok jubileuszowy spotkaniem opłatkowym. Na zaproszenie klubu przybył ze Śmiłowic przybył amatorski zespół teatralny MK PZKO z przedstawieniem „Sylwestrowe Love Story". Ponieważ „Polonus" nie dysponuje zapleczem w postaci sceny oraz kurtyny, trzeba było taką scenę najpierw zbudować. Spotkanie otworzyła prezes Danuta Koné-Król krótkim podsumowaniem działalności w mijającym roku, który był bardzo bogaty w imprezy ze względu na obchodzony jubileusz 25-lecia działalności. Prezes podziękowała aktywnym członkom klubu za przeprowadzony remont świetlicy oraz za pracę społeczną, która została doceniona przez Kongres Polaków nominacją w plebiscycie „Tacy Jesteśmy". Następnie zapoznała członków klubu z fenomenem amatorskich grup teatralnych, działających przy niektórych kołach PZKO, przypominając, że właśnie teatr amatorski stał u początków Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Jak podkreśliła prezes, nie trzeba od razu grać sztuki Szekspira, a można spróbować na początek zagrać sceny z życia wzięte, co może być również inspiracją dla członków „Polonusa".

Sądząc po salwach śmiechu, widowni bardzo podobała się nie tylko sztuka, ale też sama gwara cieszyńska. Jak trafnie podsumował jeden z widzów, był to istny teatr faktu. Po oklaskach zespół ze Śmiłowic dodał jeszcze jeden, a nawet dwa punkty programu – najpierw wspólnie z publicznością zaśpiewał kilka polskich kolęd. Następnie odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem i wzajemne składanie sobie życzeń. Na wszystkich czekał już bogaty bufet świąteczny, a potraw było na pewno więcej niż 12.

Danuta Koné-Król

NASI MATURZYŚCI /9/

Kontynuujemy publikację zdjęć klas, które pojawiły się na Zjeździe Absolwentów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Dziś prezentujemy klasy 4a i 4b z rocznika 2017.
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

W wielu domach będzie ciut skromniej

Ile faktycznie będą nas kosztować tegoroczne święta Bożego Narodzenia, na razie można tylko przewidywać lub wręcz zgadywać. Jak wynika jednak z badań przeprowadzonych jesienią przez agencję Ipsos, pomimo postępującej inflacji i drożyzny statystyczny Czech raczej nie ma zamiaru zdecydowanie ograniczać swoich świątecznych wydatków. Słowo „zdecydowanie" ma tu duże znaczenie, bo zdaniem 40 proc. dorosłych obywateli naszego kraju nadchodzące święta będą na pewno nieco skromniejsze. Tylko 9 proc. ankietowanych utrzymuje, że ich świąteczny budżet będzie wyższy od ubiegłorocznego. Dla ok. 75 proc. rodzin maksymalna suma, którą są w stanie przeznaczyć na świąteczne atrakcje i prezenty, to 10 tys. koron. 40 proc. pytanych planuje wyłożyć na święta nie więcej, jak 5 tys. koron. Najwięcej jest w tej grupie ludzi młodych, w wieku do 26 lat. Tylko 16 proc. Czechów ma zamiar wydać 15 tys. koron lub więcej. W tym miejscu należy jednak dodać, że wielu rodzin na prezenty i łakocie dla dzieci po prostu nie będzie w ogóle stać.

●●●

Większość wydatków związanych ze świętami to prezenty. Na tym polu można zaoszczędzić, jeżeli postanowimy po prostu kupić ich mniej. Ale sporo kosztuje w tym roku żywność, w tym owoce, słodycze i napoje. Ceny wszystkich artykułów spożywczych są o wiele wyższe, aniżeli w ubiegłym roku, niektóre podrożały o kilkadziesiąt procent. Wymieńmy chociażby masło, margarynę, cukier, oleje, jajka, cytryny, ziemniaki, pomidory, przeróżne orzeszki, herbatki... No i ulubione ryby, w tym karpie. Produkty w każdej kuchni niezbędne, nie tylko zresztą w święta (choć na przykład z przyrządzania łososia na pewno w tym roku niejedna pani domu zrezygnuje). Podczas gdy w grudniu 2021 roku ludzie byli skłonni zapłacić przeciętnie ok. 1200 koron za przeróżne dekoracje i ozdóbki, w tym roku właśnie takie sprawunki będą najczęściej mocno ograniczane lub wręcz skreślane. Tak na dobrą sprawę można przecież z powodzeniem wykorzystać te z lat minionych.

●●●

Zdecydowana większość Czechów deklaruje, że zaciąganie długów po to tylko, aby pod choinką i na bożonarodzeniowym stole niczego nie zabrakło, jest zdecydowanie kiepskim rozwiązaniem. Ciągle nie brak jednak takich, którzy bez pożyczek lub kredytów konsumpcyjnych nie wyobrażają sobie świąt. W tym roku jest ich jednak zdecydowanie mniej, aniżeli przed kryzysem (wówczas pieniądze pożyczał na „świąteczne" cele co dziesiąty statystyczny dorosły obywatel). Nic dziwnego, swoje robią niepewność jutra, drogie kredyty, pnące się w górę opłaty za prąd i gaz. Ludzie wiedzą, że jeżeli już muszą zaryzykować i wziąć przed świętami pożyczkę, to nigdy nie po to tylko, aby zaspokoić własne zachcianki czy kaprysy dzieci. Jeżeli potrzebna jest w domu nowa lodówka czy telewizor, jeżeli dziecku zepsuł się komputer, a wolnej gotówki akurat nie mamy wystarczająco dużo, kredyt może okazać się jedyną deską ratunku. Ale na pewno nie warto zaciągać długu, aby poszusować na nartach gdzieś w luksusowym alpejskim ośrodku lub aby móc pochwalić się opalenizną przywiezioną z tropików. W tym roku najwięcej pieniędzy znów jednak pożyczymy przed świętami na zakup zabawek i sprzętu sportowego dla dzieci, a także na wyposażenie mieszkania. Większość takich pożyczek nie przekracza 10 tys. koron. Najczęściej korzystamy w tym celu z oferty banku (56 proc. pożyczkobiorców), co czwarty z nas szuka pomocy u krewnego, co dziesiąty pożycza od znajomych lub kolegów z pracy. Co zastanawiające, co trzeci decyduje się na zaciągnięcie pożyczki licząc się z tym, że nie będzie w stanie spłacić jej w terminie. Takie rozumowanie to prosta droga do pułapki z długami. Coraz mniejszym zainteresowaniem cieszą się na szczęście tzw. szybkie pożyczki udzielane przez instytucje parabankowe. Ludzie wiedzą już, że jeżeli zdarzy się coś nieprzewidzianego i będą zalegać ze spłatami, oprocentowanie może okazać się dla nich zabójcze.

●●●

Tak czy owak, wydatki związane ze świętami także w tym roku będą w skali kraju ogromne. Już pod koniec listopada, kiedy ruszyła popularna akcja Black Friday, czyli czas największych wyprzedaży, Czesi w samych tylko e-shopach wydali ok. 7 mld koron. Kolejne miliardy wypływają z naszych kont i kieszeni właśnie teraz. A do świąt pozostało jeszcze trochę czasu, ludzie ogarnięci gorączką zakupów na pewno nie spoczną, dopóki nie dojdą do wniosku, że już naprawdę wszystko mają (choć nie trudno zauważyć, że w tym roku zarówno w galeriach handlowych, jak i małych sklepach klientów jest zdecydowanie mniej, aniżeli chociażby przed koronawirusowymi lockdownami). A przecież wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że jedyny w swoim rodzaju, magiczny klimat świąt Bożego Narodzenia niekoniecznie budują suto zastawiony stół i kosztowne prezenty pod choinką.

SPORT

Kubacki znów pozamiatał

Dawid Kubacki nie obniża lotów. Polski skoczek zwyciężył w weekend po raz czwarty w tym sezonie Pucharu Świata, umacniając się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. W świąteczno-noworocznym Turnieju Czterech Skoczni, o którym bliżej w piątkowym numerze, Kubacki będzie należał do głównych faworytów.

Janusz Bittmar

Kubacki w niedzielnym konkursie po raz kolejny w tym sezonie bronił honoru polskich skoków. Oprócz niego dobrze w Engelbergu skakał już tylko Piotr Żyła, który w niedzielę zajął piątą pozycję. Do drugiej serii nie zakwalifikował się Kamil Stoch, osiągając w pierwszej serii zaledwie 117,5 m. Podobny los spotkał też Aleksandra Zniszczoła oraz Jakuba Wolnego. O powtarzalności w aktualnym sezonie Pucharu Świata można więc mówić tylko w przypadku Kubackiego i Żyły.

Lider Pucharu Świata tryskał humorem. – Memy, że pozamiatałem, były już po Titisee-Neustadt, więc mam nadzieję, że już w domu nie będę musiał zamiatać – stwierdził dowcipnie Kubacki w stacji Eurosport. W kolejnej odpowiedzi odniósł się też do stylu, w jakim zdeklasował w niedzielę rywali na skoczni. – Fajny konkurs, dużo fajniej mi się dzisiaj skakało niż w sobotę. Przewaga z pierwszej serii, to było to, czego potrzebowałem – zaznaczył. – Zostałem spokojny. W moich skokach jeszcze błędy się zdarzają. Nie są jakieś złe, ale są tam jeszcze mankamenty.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata na prowadzeniu znajduje się Kubacki, który wyprzedza różnicą 74 punktów Słoweńca Anze Laniska. Piąte miejsce zajmuje Piotr Żyła. Polacy pozostali też wiceliderami Pucharu Narodów. W tym zestawieniu przegrywają tylko z reprezentacją Austrii, różnicą 178 pkt. Szansa Kubackiego na powiększenie przewagi nad rywalami pojawi się na przełomie roku, podczas prestiżowego Turnieju Czterech Skoczni. Kwalifikacje przed konkursem w niemieckim Oberstdorfie odbędą się 28 grudnia. Pierwsza odsłona TCS została zaplanowana na czwartek 29 grudnia (godz. 16.30).

● **Dawid Kubacki.** Fot. PZN

Wyniki niedzielnego konkursu PŚ w Engelbergu

1. Dawid Kubacki (141,5, 135,5 m) – 300,4 pkt
2. Manuel Fettner (138, 138 m) – 297,2 pkt
3. Anze Lanisek (135, 142 m) – 293,7 pkt
4. Halvor Egner Granerud (135, 137,5 m) – 293,1 pkt
5. Piotr Żyła (139,5, 134 m) – 292,3 pkt

Klasyfikacja generalna PŚ

1. Dawid Kubacki (Polska) 650 pkt.
2. Anze Lanisek (Słowenia) 576 pkt.
3. Stefan Kraft (Austria) 467 pkt.
4. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 416
5. Piotr Żyła (Polska) 377 pkt.
6. Manuel Fettner (Austria) 289 pkt.
7. Karl Geiger (Niemcy) 194 pkt.

DO ZDOBYCIA GRA PLANSZOWA »JUMP«

Rozdajemy prezenty pod choinkę! W dzisiejszym numerze mamy dla Was drugą odsłonę konkursu, w którym do zdobycia jest gra planszowa o tematyce skoków narciarskich autorstwa Marka Klusa z Cz. Cieszyna. Grę zarekomendowali też czołowi polscy skoczkowie, w tym Dawid Kubacki, Kamil Stoch i Piotr Żyła.

W naszej zabawie będzie można zdobyć trzy planszówki, nazwiska zwycięzców opublikujemy zaś w Nowym Roku. W szranki staną wszyscy czytelnicy, którzy udzielą prawidłowej odpowiedzi co najmniej na jedno z trzech pytań konkursowych. Prawidłowa odpowiedź z poprzedniego tygodnia brzmi: dorobek medalowy Adama Małysza w igrzyskach olimpijskich to kolejno: srebro (Salt Lake City 2002, skocznia duża), brąz (Salt Lake City 2002, skocznia normalna), srebro (Vancouver 2010, skocznia normalna), srebro (Vancouver 2010, skocznia duża).

PYTANIE NR 2

Proszę podać (w metrach) dokładny rekord życiowy Wojciecha Fortuny, uzyskany w 1972 roku podczas zawodów na Velikance w słoweńskiej Planicy. Przypomnijmy, Fortuna w tym samym roku sięgnął po sensacyjny złoty medal igrzysk olimpijskich w Sapporo na dużej skoczni.

Na odpowiedzi czekam do 31 grudnia pod adresem e-mailowym: info@glos.live. **(jb)**

● **Grę zarekomendowali też czołowi polscy skoczkowie. Na zdjęciu Marek Klus w towarzystwie Kamila Stocha (z prawej).** Fot. ARC

RETROSKOP

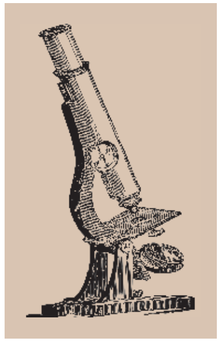

Urodzony we Frensztacie pod Radhoszczem czeski skoczek narciarski Jiří Parma nie sprawił Wam większych kłopotów na lotnej premii Retroskopu. Ubiegłotygodniowe pytanie numer 122 znalazło się bowiem na odcinku premiowanym voucherem do sieci sklepów Sportisimo. Nagrodę w wysokości 500 koron, którą można wykorzystać do dowolnych zakupów sprzętu sportowego, otrzymuje **Bolesław Bystroń** z Hawierzowa. Gratulacje!

A my ruszamy dalej z retro-karawaną. Dla tych z Was, którzy są z nami po raz pierwszy, przypominam zasady gry. Są proste: trzeba rozszyfrować tajemniczą postać na archiwalnym zdjęciu, odpowiedź wysłać na podany niżej adres e-mailowy i liczyć na łut szczęścia raz na cztery odcinki.

PYTANIE NR 123

Pozostajemy na skoczni narciarskiej, ale tym razem nie w Frensztacie pod Radhoszczem, a w Sapporo. Z kraju Kwitnącej Wiśni pochodzi jeden z najlepszych zawodników w historii tej konkurencji. W drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku należał do światowej czołówki, rywalizując m.in. z Adamem Małyszem. Dwukrotny złoty medalista igrzysk olimpijskich w Nagano (1998 rok), złoty skoczek mistrzostw świata w lotach w Oberstdorfie (1998), najlepszy zawodnik mistrzostw świata na średniej skoczni w Ramsau (1999) – to tylko niektóre sukcesy tego japońskiego „kamikadze", lubiącego skakać bardzo widowiskowo.

● **Nasz bohater (z lewej) na podium igrzysk olimpijskich w Nagano.** Fot. ARC

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. **(jb)**

Szymon Marciniak to druga najważniejsza osoba z Polski. Po Ojcu Świętym, którego mieliście lata temu

Pierluigi Collina,
były znakomity włoski sędzia piłkarski, obecnie szef sędziów FIFA

Prawdziwa reklama futbolu

Czy w niedzielę wieczorem byliśmy świadkami najlepszego finału w historii mundialu? Wszystko na to wskazuje. Argentyna pokonała Francję w karnych 4:2, a Messi i spółka przeszli do historii. Piękny akcent sprezentowali kibicom polscy sędziowie Szymon Marciniak, Tomasz Listkiewicz i Paweł Sokolnicki, którzy finał poprowadzili w sposób perfekcyjny.

● **Argentyna sięgnęła po trzecie złoto mundialu w historii.** Fot. PZPN

GŁOS EKSPERTA

TOMASZ JAKUS
trener młodzieżowych drużyn FK Trzyniec

Jestem pod wrażeniem finałowego spektaklu. Oglądaliśmy ten mecz z całą rodziną, w ogromnych nerwach, bo wszyscy kibicowaliśmy Argentynie. Scenariusz ułożył się idealnie. Messi i cała Argentyna zasłużyłli na złoto. Myślę, że wartością dodaną mundialu w Katarze był nietypowy termin. Zamiast oglądania zawodów narciarskich miałem codzienną frajdę z kibicowania przed telewizorem.

Janusz Bittmar

Kto liczył w niedzielę na taktyczną bitwę, bardzo szybko musiał przecierać oczy ze zdumienia. W fantastycznym meczu, który za sprawą obu zespołów zamienił się w drugiej połowie w dreszczowiec, a w dogrywce spowodował palpitację serca kibicom nieprzywykłym do takiej dramaturgii, padło sześć bramek (3:3), nie licząc goli strzelonych w karnych. Pierwsze skrzypce zagrali piłkarze, na których w szczególności liczono. Dwie bramki zdobył Argentyńczyk Leo Messi, hat trickiem popisał się z kolei gwiazdor francuskiej drużyny, napastnik Kylian Mbappe.

Dumny z postawy swej drużyny był szkoleniowiec Argentyny Lionel Scaloni. – Nie mogę uwierzyć, że tyle wycierpieliśmy w takim doskonałym występie. Niewiarygodne, ale nasz zespół potrafi zareagować na wszystko. Jestem dumny z pracy, jaką wykonali piłkarze. To ekscytująca grupa ludzi. Z ciosami, które otrzymaliśmy dzisiaj, z tymi remisami, to wszystko sprawia, że jest się wzruszonym – stwierdził w rozmowie z argentyńskimi dziennikarzami wodzirej mistrzów świata. Dla Argentyny to trzeci mistrzowski tytuł w historii federacji. – Chcę powiedzieć ludziom, żeby się cieszyli, to historyczny moment dla naszego kraju.

Francuzi dwukrotnie doprowadzili do wyrównania, najpierw na 2:2, a w dogrywce na 3:3. Szkoleniowiec Didier Deschamps, co zrozumiałe, nie ukrywał rozgoryczenia. – Wróciliśmy znad krawędzi, dlatego tak bardzo żałujemy – skomentował przegraną szkoleniowiec Francji. „Trójkolorowi" byli blisko powtórzenia wyczynu Brazylii, która w 1962 roku obroniła złoty medal mistrzostw świata. Od tej pory żadnej z drużyn nie udało się powtórzyć tego sukcesu. Francuzów w ostatniej minucie dogrywki zatrzymał świetną interwencją argentyński bramkarz. – W ostatniej minucie mieliśmy piłkę na zwycięstwo, ale tak się nie stało. Gdybyśmy, przegrywając 0:2, ostatecznie ulegli 0:3, to co innego. Mówisz wtedy brawo Argentyńczykom i to wszystko. Oczywiście wciąż im gratuluję, zagrali świetny mecz, z drobnymi wyjątkami, ale spodziewaliśmy się tego i nie odbiera to żadnej zasługi ich zwycięstwu.

Bezbłędni polscy sędziowie

W klimat najlepszego spektaklu w historii mundialu wpisali się też polscy sędziowie. Główny arbiter, Szymon Marciniak, był wszędzie tam, gdzie powinien. Bezbłędni byli też na liniach Tomasz Listkiewicz i Paweł Sokolnicki. Dla polskiej piłki był to historyczny moment – po raz pierwszy Polak był głównym sędzią meczu finałowego na mundialu. Marciniak podyktował aż trzy rzuty karne, wszystkie – zdaniem obserwatorów – słusznie odgwizdane.

W rozmowie z „Głosem" kolegę z boiska skomplementował Tomasz Listkiewicz, który na linii również spisał się nienagannie. – Szymon pokazał klasę mistrzowską zarówno od strony kondycyjnej, jak też mentalnej. Nie popełnił błędu, co bardzo pomogło nam wszystkim w tym finale – stwierdził Listkiewicz. Co ciekawe, jego ojciec Michał Listkiewicz był do niedzieli jedynym polskim sędzią, który wziął udział w finale mundialu. Utytułowany polski arbiter w 1990 roku w Rzymie pełnił funkcję liniowego w starciu Argentyny z Niemcami.

Wywiad z Tomaszem Listkiewiczem pojawi się w piątkowym, świątecznym wydaniu gazety.

Gdy piłka jest sztuką

Prawdziwych mężczyzn poznaje się nie po tym, jak zaczynają, ale jak kończą. Stara, nieco oklepana prawda, po raz kolejny zmaterializowała się tam, gdzie objawia się często – na boisku piłkarskim. Reprezentacja Argentyny przegrała swój pierwszy mecz na mundialu i to sensacyjnie z Arabią Saudyjską 1:2, ale ta nieoczekiwana porażka na starcie rywalizacji w grupie C zbudowała w Katarze zupełnie inny zespół. Drużyna gwiazd skupiona wokół najjaśniejszej z nich, Lionela Messiego, każdy następny mecz grupowy na mundialu potraktowała jak walkę o przetrwanie. Amerykańska bitwa Argentyny z Meksykiem zakończyła się zwycięstwem 2:0, podobnie jak spotkanie, z którego jeszcze dziś bolą mnie oczy. Dekadenckie podejście polskich zawodników do futbolu połączone z ultra-defensywną taktyką trenera Czesława Michniewicza pozwoliło Argentynie zwyciężyć zaledwie 2:0. I pewnie wtedy zrodził się kompleksowy pomysł na wygraną w całym mundialu. Grać tak, żeby do kraju nie wracać w niewłaściwą porę. Strzelać piękne gole, a nie tylko o nich gadać na łamach prasy. Działać na boisku jak zwarta brygada, a nie jak zespół pieśni i tańca, wyprowadzony z kujawiakowego tempa wizją dodatkowych premii. Argentyna poskromiła w Katarze wszystkie swoje demony z przeszłości i teraźniejszości, pokonując w fantastycznym finale Francję. Wbrew obawom okazało się, że najlepsi piłkarze świata również w grudniu potrafią być najlepsi, a rewolucyjny, późny termin mundialu 2022 nad Zatoką Perską nie wpłynął negatywnie na poziom turnieju. Wręcz przeciwnie. Wystarczy zobaczyć raz jeszcze, co takiego wyprawiali, nie tylko w finale, Messi i Mbappe. Ośmielam się twierdzić, że klasyczny termin – po zakończeniu sezonu ligowego – dla organizmu sportowca jest znacznie bardziej niebezpieczny. Czy aby jest tak na pewno, pozostawiam fachowcom od odnowy biologicznej. Dla mnie, jako widza, był to bardzo soczysty mundial, z wieloma niespodziankami dodającymi pikanterii całej imprezie. I oceniając na gorąco, mundial z najlepszym finałem, jaki miałem okazję obejrzeć w swoim życiu. W tym spektaklu wszystko wypaliło, włącznie z rewelacyjnymi polskimi sędziami.

Janusz Bittmar

Gdzie są młodzi!?

Polska jest trzecią piłkarską potęgą na świecie. Jak to możliwe? Ano tak, że przegrała w grupie mecz z Argentyną, która wygrała mundial, a w 1/8 z Francją, która wywalczyła medal srebrny. Zabawne? Nie do końca, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tak absurdalne głosy w piłkarskim dyskursie już się pojawiły.

Zakończone w niedzielę mistrzostwa świata pokazały, że piłkarski świat odjechał reprezentacjom Polski oraz Republiki Czeskiej (która na boiskach w Katarze w ogóle nie wystąpiła). Jeżeli ktoś miał wątpliwości, czy Robert Lewandowski zasługuje na nagrodę dla najlepszego piłkarza na świecie, po ostatnich tygodniach chyba nie ma już żadnych wątpliwości. Może „Lewy" potrafi znaleźć się w polu karnym, często jest brutalnym egzekutorem, ale do finezji Leo Messiego czy Kyliana Mbappe brakuje mu dużo.

Mam nadzieję, że wraz z ostatnim gwizdkiem Szymona Marciniaka, który wspiął się na piłkarski szczyt, jeżeli chodzi o sędziowanie, skończy się temat obiecanych pieniędzy dla piłkarskiej reprezentacji Polski. Bo czytanie kolejnych rewelacji na temat podziału łupów, w którym główne role miała odgrywać „starszyzna", a więc wspomniany już „Lewy", a także Kamil Glik czy Grzegorz Krychowiak, odbierała mi trochę radość z oglądania piłkarskiego święta. Chciałbym, żeby w Polskim Związku Piłki Nożnej wreszcie ktoś wpadł na to, że chcąc myśleć o sukcesach, trzeba stawiać na młodych. Jakoś wciąż ich za mało. Podobnie jest w skokach narciarskich. Cieszymy się z kolejnych sukcesów Dawida Kubackiego i Piotra Żyły, i bardzo dobrze, ale następców wciąż nie widać. Mówi się o tym od lat, że stara gwardia kiedyś odejdzie – prędzej, niż później, i nie będzie jej miał kto zastąpić, ale na tym się kończy. Tak to przynajmniej wygląda z perspektywy kibica.

Wyjątkiem jest polska siatkówka. Odkąd polscy siatkarze zdobyli w 2006 roku wicemistrzostwo świata, praktycznie cały czas są na topie. Kiedyś pierwsze skrzypce grał Piotr Gruszka czy Sebastian Świderski, potem Mariusz Wlazły czy Michał Winiarski. Trenerzy cały czas wprowadzają nowych do zespołu. Jesteśmy aktualnymi wicemistrzami świata. Nikt nie kłóci się o pieniądze. Da się? Oczywiście, że tak.

Tomasz Wolff

INFORMATOR

Harcerze przyniosą światło

Harcerstwo Polskie w RC w tym roku po raz pierwszy włączyło się w rozprowadzanie Betlejemskiego Światła Pokoju. W poniedziałek wieczorem delegacja HPC miała odebrać płomień od harcerzy z Hufca Ziemi Cieszyńskiej na moście Przyjaźni w Cieszynie. Dzień przed Wigilią harcerze będą przekazywali światło wszystkim chętnym w ośmiu miejscowościach Zaolzia.

– Światło Betlejemskie roznoszą skauci po całym świecie. Wiosną tego roku zdecydowaliśmy się, że my także chcemy być częścią tego ruchu – powiedział naszej gazecie naczelnik HPC Krzysztof Mitura.

Dzięki zaangażowaniu zaolzińskich drużyn harcerskich Betlejemskie Światło Pokoju będzie dostępne 23 grudnia w następujących miejscach:

- ✓ Bystrzyca – w centrum obok domu wielofunkcyjnego w godz. 11.00-16.00, będzie herbata i ciasteczka
- ✓ Cierlicko – na rynku w godz. 15.00-16.00
- ✓ Czeski Cieszyn – w harcówce nad zaporą przy ul. Rybackiej w godz. 15.30-18.00, dodatkiem będzie „świąteczna miska herbaty"
- ✓ Hawierzów – na rynku, w godz. 16.00-17.00
- ✓ Jabłonków – w auli Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w godz. 11.00-13.00
- ✓ Karwina – na rynku we Frysztacie w godz. 17.30-18.00
- ✓ Sucha Górna – obok czerwonej szkoły, w godzinach 16.00-17.00
- ✓ Trzyniec – przed budynkiem polskiej szkoły przy ul. Dworcowej, w godz. 17.00-18.00. Dodatkowymi atrakcjami będą ognisko, śpiewanie kolęd i pieczenie ciasteczek. **(dc)**

Fot. ARC

Zaśpiewają zaolziańskie chóry

Dziś nadarza się jeszcze jedna okazja, żeby tegoroczny adwent przeżyć muzycznie i artystycznie. Uniwersytet Śląski w Katowicach i jego Wydział Sztuki i Nauki o Edukacji, Instytut Sztuk Muzycznych w Cieszynie, Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy" oraz Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC zapraszają o godz. 17.00 do sali koncertowej Domu Narodowego w Cieszynie na wydarzenie muzyczne z cyklu „Spotkania z muzyką wokalną".

Wykład wprowadzający w koncertowe przeżycia przygotował na tę okazję Andrzej Wójcik. Wykonawcami są zespoły chóralne z Zaolzia: Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa pod dyrekcją Joanny Nowickiej, z solistą Klemensem Słowiockiem i akompaniatorem Romualdem Gąsiorem, Chór Żeński „Melodia" pod dyrekcją Aleksandry Zeman, z tenorem Władysławem Czepcem i akompaniatorką Magdaleną Szwandą-Szeligą oraz Polski Chór Mieszany „Collegium Canticorum" pod dyrekcją Anny Kolowskiej, z akompaniamentem Lecha Gatnara. Na koncercie zabrzmią kompozycje i opracowania m.in. S. Hadyny, J. Gawlasa, J. Świdra, K. Hławiczki, W. Sołtysika, K. Pyki i P. Gruchla. **(sch)**

● Jednym z wykonawców będzie chór „Collegium Canticorum".
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Szopka zainspirowana »Świetlikami«

Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca co roku urządza wystawy bożonarodzeniowe. W tym roku udostępniło zwiedzającym „Baśniową szopkę" („Pohádkový Betlém") Václava Vaňka. Twórca inspiruje się twórczością autora „Świetlików" Jiřego Trnki. Swoje dzieło nieustannie rozbudowuje. W tym roku pojawiły się postaci kobiet piekących ciasteczka i strucle.

Wystawę można zwiedzać aż do końca stycznia przyszłego roku. Więcej informacji na www.muzeumtz.cz. **(dc)**

Fot. ARC Muzeum

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW: Opowieść wigilijna (20, godz. 19.00);
SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Pojďme spolu do Betléma (20, godz. 8.30, 10.30);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Vánoční koleda (20, 21, godz. 10.00).

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Il Boemo (20, godz. 9.00; 21, godz. 20.00); Avatar 2 (20, godz. 16.00; 22, godz. 19.00); Spolu (20, godz. 20.00); Divnosvět (21, godz. 17.30); Největší dar (22, godz. 9.00); Wielki zielony krokodyl domowy (22, godz. 13.45); Princezna zakletá v čase 2 (22, godz. 16.00);
KARWINA – Centrum: Avatar 2 (20, godz. 18.00); Buko (21, godz. 15.00); Wielki zielony krokodyl domowy (21, godz. 17.30); Dzika noc (21, godz. 20.00); Kot w butach: Ostatnie życzenie (22, godz. 16.30); Avatar 2 (22, godz. 19.00);
HAWIERZÓW – Centrum: Koń (20, 21, godz. 17.00); Antychryst (20, godz. 18.00); Vánoční příběh (20, 21, godz. 19.30); Běžná selhání (21, godz. 9.30); Bilet do raju (21, godz.18.00); Kot w butach: Ostatnie życzenie (22, godz. 18.00); Spolu (22, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Informujemy, iż biura ZG PZKO oraz redakcji „Zwrotu" będą w dniach 21. 12. 2022 do 5. 1. 2023 nieczynne. Kontakt w razie potrzeby: sekretariat ZG PZKO, e-mail: zg@pzko.cz, 777 710 628; Zwrot, e-mail: info@zwrot.cz, tel. 608 183 615.
OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na tradycyjną wigilijkę, która odbędzie się w środę 28. 12. o godz. 17.00 w Domu PZKO. W programie kolędy w wykonaniu zespołu Cherry Pie Kwartet. Bufet zapewniony
PTTS „BŚ" – Zaprasza 28. 12. na tradycyjny wymarsz na Kozubową. Już po świętach, ale jeszcze w starym roku. Będzie okazja do złożenia sobie życzeń i zaśpiewania kolęd. Trasa wyjścia dowolna. W schronisku na Kozubowej rejestrację uczestników przeprowadzi (w godz. 10.00-12.00) Zofia Franek, tel. 731 244 346.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza w środę 28. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO na tradycyjną wigilijkę połączoną ze spotkaniem z tegorocznymi jubilatami koła. W programie gościnnie wystąpi Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa działający przy MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu. Podczas imprezy można zakupić miejscówki na bal koła pn. „Na Dzikim Zachodzie", który odbędzie się 21. 1. 2023 w Domu PZKO.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – PSP w Czeskim Cieszynie zaprasza 20. 12. o godz. 16.00 na Koncert Świąteczny do kościoła ewangelickiego Na Niwach. Wystąpią zespoły: „Cieszynianka", „Skowronki", „Trallalinki" oraz „Trallala".

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej. Historia i współczesność". Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Adam Sikora.". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
KARWINA-FRYSZTAT, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Rynek Masaryka 9/7: do 31. 12. zaprasza do obejrzenia wystawy rysunków laureatów kategorii I konkursu czytelniczego na podstawie książki P. Płatkowskiej „O pszczole, która myślała, że to źle być pszczołą".
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Fenomen Gorolskiego Święta". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **GALERIA PLENEROWA „WERK"**: do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidíte". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK, DOM NARODOWY, Miejska Galeria Sztuki Współczesnej, Rynek 12, Cieszyn: do 31. 12. wystawa pt. „Kwiaty białe jak kości". Czynna w po-pt w godz. 8.00-18.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 28. 1. 2023 wystawa filatelistyczna z kolekcji Edwarda Kowalczyka pt. „100. rocznica powrotu części Górnego Śląska do Polski". Czynna wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

Kto stracił, kogo kochał, wie,
ile smutku i żalu zostało w naszych sercach.

Dnia 21 grudnia minie 30. rocznica śmierci naszego Syna

śp. ANDRZEJA BRECHERA
z Darkowa

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą i dziękują rodzice.

GŁ-758

Dnia 22 grudnia minie 5. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. KAROLA CHLEBIKA
z Suchej Górnej

Z miłością wspomina cała rodzina. Kto Go znał i szanował, niechaj wspomni z nami.

GŁ-703

Odszedłem… A tak żyć chciałem…
Pan Bóg tak chciał, odejść musiałem…

Dnia 23 grudnia 2022 minie rok od chwili, gdy ucichło serce naszego Ukochanego Męża, Tatusia, Dziadka, Brata, Syna, Szwagra i Wujka

śp. STANISŁAWA KĘDZIORA
z Hawierzowa-Błędowic

Z szacunkiem i miłością wspominają żona Marta, syn Tomasz z rodziną, syn Jakub z rodziną oraz córka Agata z rodziną.

GŁ-741

Dnia 22 grudnia 2022 minie 40 lat, kiedy niespodziewanie zmarł Pan

śp. ANTONI WACŁAWEK
mistrz stolarski z Mostów koło Jabłonkowa

Za pamięć o nim dziękuje córka Anna z rodziną.

RK-097

PROGRAM TV

WTOREK 20 GRUDNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Pieczenie na niedzielę **9.35** O krok od nieba (s.) **10.35** Chłopaki w akcji **11.10** Próba **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Kartka z pamiętnika (film) **14.00** Hercule Poirot (s.) **14.55** Wyprawa w przeszłość (film) **16.20** O krok od nieba (s.) **17.25** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Rogata miłość (bajka) **21.40** Melduję posłusznie (film) **23.20** Pr. rozrywkowy **0.15** Bolkoviny.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Jaś Fasola (s.) **8.55** Cudowna planeta **9.55** Udo Jowisza (film) **11.35** Z kucharzem dookoła świata **12.30** Królestwo natury **12.55** Świat zwierząt **13.50** Sto cudów świata **14.45** Babel **15.10** Kamera w podróży **16.00** Nowa Zelandia **16.50** Komisarz w spódnicy (film) **18.35** Jaś Fasola (s.) **19.00** Na hulajnodze **19.10** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dobry, zły i brzydki (film) **23.00** Bażanty jadą do Hiszpanii (film) **0.30** Magazyn religijny.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.35** Misja nowy dom **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Policja kryminalna Miami (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Trzy życzenia dla Kopciuszka (film) **22.10** Ostatni samuraj (film) **1.10** CSI: Policja kryminalna Miami (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Lato z gentlemanem (film) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** 7 przypadków Honzy Dědka **21.30** Człowiek mafii (film) **23.25** Tak jest, szefie! **0.25** Policja w akcji.

ŚRODA 21 GRUDNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Ciasteczka (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Śladami gwiazd **12.55** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **15.10** O krok od nieba (s.) **16.05** Diabelski wynalazek (film) **17.25** Podróżomania **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tajemnica starego pistoletu (film) **21.40** Sportowiec 2022 **23.10** Snowboardziści (film) **0.50** Bananowe rybki.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Jaś Fasola (s.) **8.55** Szwajcaria **9.50** Zimowe pustkowia **10.40** Papua Nowa Gwinea **11.45** Tajemnice długich lotów **12.40** Broń i obrona w naturze **13.35** Niesamowite historie narciarstwa **14.30** Ziemia – Dzień na cudownej planecie **16.00** Telewizyjny klub niesłyszących **16.30** Podróż po południowej Armenii **17.00** Bażanty jadą do Hiszpanii (film) **18.25** Jaś Fasola **18.55** Pardubicki piernik **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fantomas (film) **21.50** Gdzie się podziała siódma kompania? (film) **23.20** Wielki bazar (film) **0.45** Anakonda.

POLECAMY

● **Kartka z pamiętnika**
Wtorek 20 grudnia, godz. 12.30
TVC 1

● **Kamera w podróży**
Wtorek 20 grudnia, godz. 15.10
TVC 2

● **Tajemnica starego pistoletu**
Środa 21 grudnia, godz. 20.10
TVC 1

● **Fantomas wraca**
Czwartek 22 grudnia, godz. 20.00
TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.35** Misja nowy dom **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.25** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.40** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słońce, siano, truskawki (film) **21.45** Agent i pół (film) **0.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** 7 przypadków Honzy Dědka **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Dobre wiadomości (s.) **21.40** Show Jana Krausa **23.50** Tak jest, szefie!

CZWARTEK 22 GRUDNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Baron Munchhausen (film) **11.25** Ość w przełyku (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Pieczenie na niedzielę **13.10** Lokomotywa **13.35** Wolę dziadka niż psa (film) **14.30** Dobry wojak Szwejk (film) **16.20** Melduję posłusznie (film) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Jak nie ożenić się z królewną (bajka) **21.40** Czarni baronowie (film) **23.25** Pr. rozrywkowy **0.30** Bolkoviny.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Jaś Fasola **8.55** Królewna wodnika (bajka) **9.30** Rok na pustkowiach **10.25** Nowa Zelandia **11.10** Fantomas (film) **12.55** Ta chwila **13.25** Kwartet **13.50** Spuścizna lamparciej królowej **14.45** Cudowna planeta **15.45** Wielki bazar (film) **17.10** Szczęśliwy jak kot **18.05** Zielnik **18.30** Jaś Fasola **19.00** Wędzidło pięknego życia **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fantomas wraca (film) **21.45** Powrót siódmej kompanii (film) **23.10** Błaźni ze stadionu (film) **0.40** Ślady, fakty, tajemnice.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Akcja nowy dom **10.05** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.20** Krok za krokiem (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Nie martw się o mnie (s.) **21.40** Vánoční Kameňák (film) **23.25** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.20** Nie martw się o mnie (s.).

PRIMA
6.20 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Dobre wiadomości (s.) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pretty Woman (film) **22.55** Incognito **23.55** Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polskiego poety, fraszkopisarza, satyryka, teoretyka lalkarstwa oraz tłumacza:
„Znaleziony czy zgubiony,
Gdy mnie oplotłaś swymi…”

1. przykre uczucie, które wywołuje rumieńce na twarzy
2. At dla chemika
3. satelita telekomunikacyjny lub model Opla
4. rodzaj trąby bojowej
5. ciastko waflowe z masą orzechową lub migdałową z dodatkiem miodu
6. Barbara dla znajomych
7. gorąca masa znajdująca się w głębi ziemi
8. Michał, odtwórca roli Nerona w filmie „Quo vadis”
9. komplet kart do gry lub część ciała podkreślana paskiem
10. barwny ptak gnieżdżący się w norach wygrzebanych w urwiskach
11. inaczej ubarwienie, barwa
12. Harold, amerykański aktor komediowy niemego kina, wcielający się w postać nieśmiałego okularnika
13. ginie z rąk Balladyny lub imię Janowskiej, aktorki
14. czasem błyśnie w dogasającym ogniu.

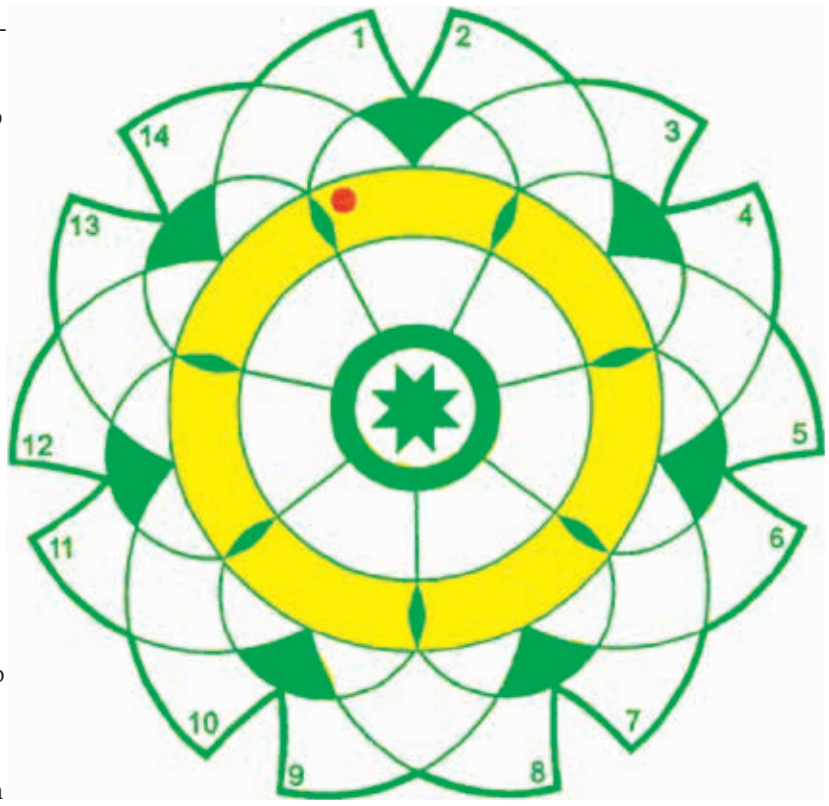

Wyrazy trudne lub mniej znane: LLOYD, SURMA, ŻOŁNA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. handlowy plac, bazar, jarmark
2. ryba morska, kłykacz
3. o małej Radosławie w przedszkolu
4. deszcz lodowatych bryłek.

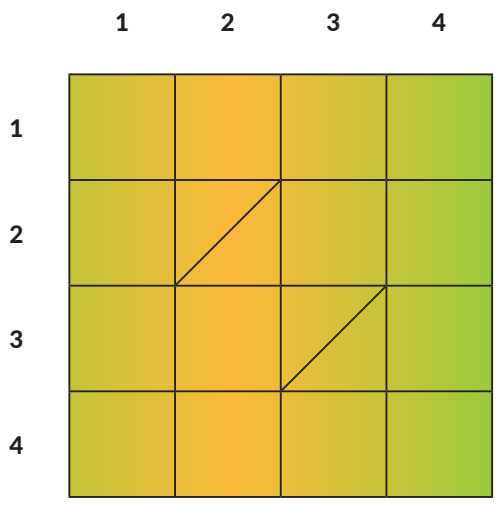

Wyrazy trudne lub mniej znane: ANTAR

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. jeden ze stopni harcerskich
2. miasto rodzinne Adama Małysza
3. miasto na linii Działdowo – Malbork, niedaleko Ostródy
4. Urmas…, piłkarz estoński.

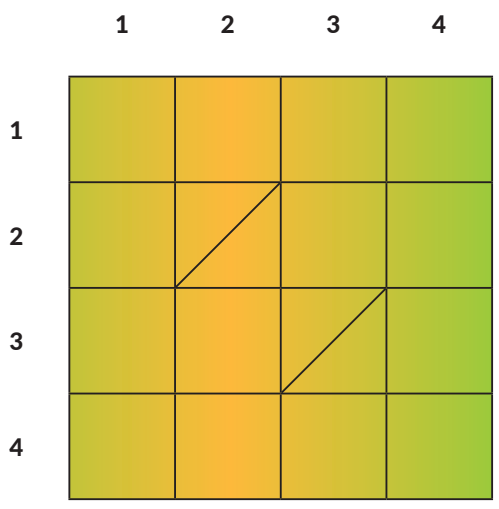

Wyrazy trudne lub mniej znane: KAAL

LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera:
„Piekło na człowieka w jego sercu…”

1. ciało płynne
2. pływał pod czarną banderą
3. górna część ubrania sportowego
4. mama źrebaka
5. przybudówka prowadząca do drzwi budynku
6. gryczana, jęczmienna lub jaglana
7. opera Moniuszki z arią „Szumią jodły”
8. błyskawiczny to suwak
9. jednostka ciężaru używana w jubilerstwie równa 0,2 g
10. palił ją Sherlock Holmes.

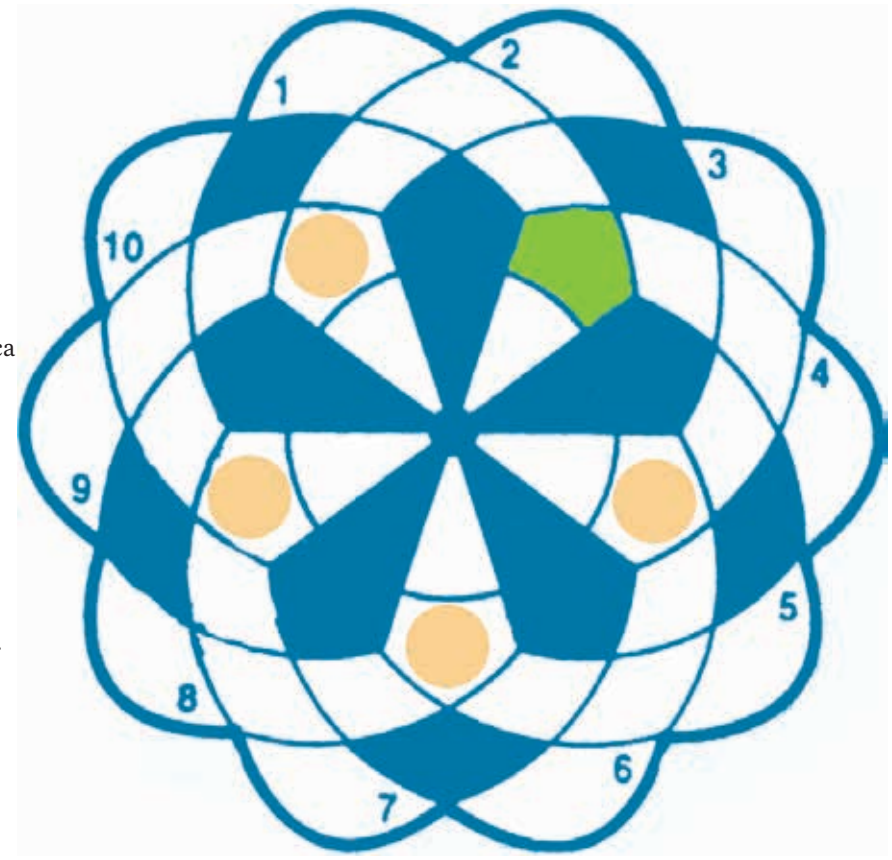

Wyrazy trudne lub mniej znane: GANEK, KARAT

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 30 grudnia 2022 r. Nagrodę z 6 grudnia otrzymuje **Tadeusz Klimsza z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie rozetki z 6 grudnia:
OWIESNO
Rozwiązanie minikwadratu I z 6 grudnia:
1. LAMA **2.** AŁTAJ **3.** MAJKA **4.** AJAX
Rozwiązanie minikwadratu II z 6 grudnia:
1. BUSZ **2.** ULICA **3.** SCION **4.** ZANE
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 6 grudnia: ŚWIATA